

Konfiguracja automatów i węży

Mając wybrane automaty należy zastanowić się, jak skonfigurować układ automatów. Istnieją pewne zasady, prowadzące do wybrania przez wszystkich nurków DIR takiej samej konfiguracji. Zasady te to:

- podstawowe z prawej
- zapasowe z lewej
- manometr jeden z automatu zapasowego

Podstawowe źródło gazu oddechowego oraz podstawowy kompensator pływalności (skrzydło, ponieważ nurek DIR nie używa skafandra do wyrównywania pływalności) podłączamy do prawego zaworu zestawu, ponieważ ta gałka w trakcie poruszania się nurka do przodu i przypadkowego otarcia się nią np. o strop będzie się odkręcać, podczas gdy lewa będzie się zakręcać. W ten sposób nie pozbawimy się przypadkowo podstawowego automatu oddechowego czy kompensatora pływalności. Do lewego zaworu podłączamy zapasowy automat, manometr oraz suchy skafander. Ważne jest, żeby przyłącza suchego skafandra i skrzydła były takie same, co umożliwi zamianę pod wodą (np. wężyk suchego skafandra przypięty do kamizelki).

Konfiguracja węży musi być u nurka DIR przejrzysta i schludna. Nie dopuszcza się plątaniny węży za plecami, ponieważ jeśli stosujemy odpowiednie pierwsze stopnie, można ułożyć węże tak, żeby schodziły po butlach od razu w dół i nie stanowiły potencjalnego punktu zaczepienia. Żeby uzyskać taki efekt, wszystkie wężyki u nurka DIR są odpowiedniej długości.

Zacznijmy od prawego pierwszego stopnia. Stosując pierwszy stopień Apex DS4 lub TX100 przekręcamy do tak, żeby ułożony był poziomo z membranami do środka zestawu. W ten sposób dwa wyjścia LP mamy skierowane dokładnie w dół. Do pierwszego z nich przykręcamy długi wąż automatu podstawowego, do drugiego wąż inflatora dokładnie takiej długości, jaki dostarczany jest ze skrzydłami DiveRite Classic czy Halcyon. Długi wąż powinien mieć dwa metry długości. Może się ona nieznacznie wahać w zależności od wzrostu nurka. Należy pamiętać, że w wypadku stosowania pomocnej w naszych warunkach grzałki Michalaka, należy odjąć długość grzałki od długości węża. Długi wąż układa się sam w kierunku końca skrzydła, prowadzimy go więc tak, przeprowadzamy pod skrzydłem, pod karnistem latarki (ten element służy do stabilizacji węża) wyprowadzamy do góry, owijamy na szyi i wkładamy do ust. Na wężu przy drugim stopniu montujemy mały karabińczyk, który służy do stabilizowania automatu podstawowego jeśli oddychamy z butli bocznej. Stabilizujemy go do prawego D-ringa na pasie naramiennym. Wąż inflatora prowadzimy wprost do króćca inflatora, stabilizujemy go jednak do inflatora w dwóch punktach za pomocą odpowiednich gumek. W ten sposób inflator i jego wąż będą stanowiły całość. W przypadku konfiguracji z pojedynczą butlą układ zależy od zastosowanych zaworów oraz od tego, czy stosujemy dwa czy jeden pierwszy stopień. Zasady ogólne są jednak niezmiennie.

Z lewego pierwszego stopnia ustawionego dokładnie tak jak prawego (membraną do środka) wychodzą na również dokładnie w dół tym razem trzy wyjścia: dwa LP oraz jedno HP. Do jednego z LP przykręcamy wąż zapasowego automatu oddechowego. Prowadzimy go pomiędzy inflatorem a skrzydłem, w ten sposób wąż wychodzi nam dokładnie z tyłu głowy i nie „ciągnie” jeśli kręcimy głową pomimo jego małej długości. Da się to jednak wykonać tylko w prawidłowych skrzydłach do zestawów dwubutlowych, w których wąż inflatora

wychodzi ze środka skrzydła. W przypadku konfiguracji z pojedynczą butlą węża automatu nie przeprowadzamy pod inflatorem. Na zapasowym automacie instalujemy gumę. Zadanie tej gumki jest dwojakie. Pierwsze to utrzymywanie zapasowego automatu w znanym i łatwo dostępnym miejscu, drugi to możliwość przy oddychaniu z zapasowego automatu, nasunięcie tej gumki na głowę, co uniemożliwia wypadnięcie automatu w przypadku omdlenia nurka. Z tych powodów długość gumki nie jest bagatelna ? należy ją dobrać indywidualnie. Z pozostałych dwóch portów wyprowadzamy wąż suchego skafandra oraz manometr. Wąż suchego skafandra prowadzimy pod lewym pasem naramiennym wprost do króćca skafandra, manometr natomiast wyposażamy w karabinek i przypinamy do D-ringa na pasie brzuszny. Długość węża manometru powinna wynosić około 70cm, co jest długością wystarczającą do spojrzenia na manometr po odpięciu od D-ringa a jednocześnie wystarczająco krótką, żeby wąż nie odstawał po przypięciu.

Oddychanie z długiego węża

Celem posiadania długiego węża jest ułatwienie lub wręcz umożliwienie ewakuacji dwóch nurków z przestrzeni zamkniętej w przypadku awarii u jednego z nich. Dodatkowa długość umożliwia łatwiejsze pokonanie ciasnych przejść, przez które powrót na wężu standardowej długości byłby niemożliwy. W warunkach wody otwartej stosowanie długiego węża zdecydowanie ułatwia opanowanie sytuacji awaryjnej. Dlaczego jednak oddychać z długiego węża jeśli automat zasilany z niego ma służyć tylko sytuacjom awaryjnym? Pewne jest, że automat na długim wężu ma być automatem docelowo podawanym partnerowi. Wyobraźmy sobie sytuację w której nurkowi brakuje gazu. Nurek zaczyna płynąć do kolegi, dopływa do niego na dużym głodzie tlenowym, dostaje „oktopus” kolegi, robi ostatnią resztką gazu wydech, próbuje wdech, „oktopus” nie działa. W takiej sytuacji nawet u doświadczonego nurka droga do paniki jest bardzo krótka. Jediną metodą podania działającego automatu jest więc podanie tego automatu, z którego się oddycha. Ten automat na pewno jest sprawny i nurek który go otrzyma ma pewność, że otrzymał działający automat i za chwilę będzie mógł wziąć oddech. Ten aspekt psychologiczny nie jest bez znaczenia. Żeby wyobrazić sobie, co robi i jak się czuje człowiek w takiej sytuacji warto zrobić serię ćwiczeń w których w kontrolowanych i bezpiecznych warunkach doprowadzamy się do totalnego braku gazu. Wtedy będzie trzeba bardzo się kontrolować żeby po prostu nie wyrwać automatu oddechowego z ust kolegi. Automat wiszący gdzieś na boku nie wzbudzi żadnego naszego zainteresowania, ponieważ będziemy chcieli TEN z ust partnera. Oddychając z automatu z długim wężu w konfiguracji DIR sprawa się znacznie upraszcza. Widząc znak partnera prawą ręką łapiemy za długi wąż w pobliżu drugiego stopnia, nachylamy lekko głowę i odwijamy wąż. Wyprostowana prawa ręka z automatem skraca dodatkowo dystans pomiędzy nurkami oraz umożliwia zachowanie bezpiecznej odległości między nurkami po spotkaniu (dwóch rozpędzonych nurków płynących naprzeciw siebie). Lewą ręką podajemy sobie wiszący w pobliżu ust automat zapasowy. Po opanowaniu sytuacji prawą ręką wyjmujemy wąż spod zasobnika lampy, przyjmujemy pozycję i rozpoczynamy zakończenie nurkowania.

Długi wąż nurek DIR układa pod zasobnikiem lampy oraz dookoła szyi. Istnieją jednak alternatywne metody takie jak skracanie węża za pomocą gum, na łączniku czy mocowanie do boku butli. Dlaczego takich rozwiązań nurek DIR nie stosuje? Przede wszystkim obowiązuje zasada, że wszystko, co nurek pod wodą użyje musi być w stanie złożyć tak jak było. Łatwo jest złożyć wąż na szyję, i po pewnym czasie staje się to nawykiem. Wąż jest ułożony dokładnie tak samo, ponieważ to nurek sam go układa. Inaczej jeśli wąż układamy np. pod gumami na butli. Po powtórzeniu przed nurkowaniem procedur dzielenia powietrzem to partner musi ułożyć wąż na butlach, przez co układ jest za każdym razem trochę inny. W

sytuacji awaryjnej zwiększa się ryzyko zaplątania węża, zmniejsza się również dostępna od razu jego długość.

Podsumowując temat automatów, nurek DIR stosuje takie same wszystkie automaty, przejrzystą konfigurację z węzami o odpowiedniej długości, jeden manometr oraz oddycha z długiego węża prowadzonego pod zasobnikiem lampy oraz wokół szyi.

** informacja pochodzą ze strony www.hogarthian.pl- Tomasz Żabierek*